

ewakuacji, ale niektórzy osiedlili się w różnych regionach Kraju Rad na stałe. Autor zaznacza, że polityka władz wobec religii oraz prób powojennego renesansu tradycyjnego życia żydowskiego była niechętna. Pisze o przejawach antysemityzmu, przypadkach zmian żydowskich imion i nazwisk, ukrywania informacji o krewnych za granicą. Ostatnie podrozdziały monografii poświęcono ochronie dziedzictwa historycznego w Turowie.

Podsumowując, warto odnotować, że monografia oparta jest na unikalnym materiale źródłowym. W interesujący sposób ukazuje historię Żydów w małym miasteczku. Autorowi udało się połączyć interesującą narrację z szeroką wiedzą na temat żydowskiego Turowa z uwzględnieniem szerokiego kontekstu historyczno-społecznego. Dotycząca poleskiego miasteczka, dobrze udokumentowana źródłowo praca może być zachętą do dalszych badań nad historią Żydów na terenie radzieckiej Białorusi.

Roman Romantsov
(Lublin – Charków)

Bartłomiej Krupa Opowiedzieć Zagładę. Polska proza i historiografia wobec Holocaustu (1987 – 2003), Kraków 2013.

Pierwsze książki dotyczące Zagłady Żydów zaczęły się pojawiać w Stanach Zjednoczonych, gdy w Europie trwała jeszcze II wojna światowa. Jedną z pierwszych publikacji był wydany w kwietniu 1945 r. *Dziennik z getta warszawskiego* autorstwa Mary Berg¹, której udało się wydostać z Generalnego Gubernatorstwa. Również w Polsce w tym czasie zaczęło ukazywać się wiele publikacji dotyczących Holocaustu. Po wojnie wiele opracowań i wspomnień na ten temat opublikowała Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, która zbierała materiały celem postawienia w stan oskarżenia zbrodniarzy wojennych przez Trybunałem Norymberskim lub Najwyższym Trybunałem Narodowym w Polsce². Z biegiem lat ilość wydawanych publikacji rosła i osiągnęła tak dużą liczbę, że obecnie wydaje się wręcz niemożliwe ich wszystkich opisanie. Bartłomiej Krupa w swej rozprawie doktorskiej napisanej pod kierownictwem prof. Przemysława Czaplińskiego skupił się jedynie na wybranych pozycjach prozy i historiografii opublikowanych w Polsce w latach 1987 – 2003, czyli w okresie wzrostu zainteresowania tematyką Zagłady zarówno wśród badaczy, jak i wśród zwykłych Polaków. Należy pamiętać, że nie jest to jednak książka o stanie badań i wiedzy na temat Zagłady, raczej o jej wyobrażeniu, a także zmianie tego obrazu jaki nastąpił pomiędzy rokiem 1987, a 2003.

Autor, jak sam podkreśla, swoją pracę zamknął klamrą czasową wyznaczoną przez opublikowanie w 1987 r. w „Tygodniku Powszechnym” eseju Jana Błońskiego *Biedni Polacy patrzą na getto*, który był pierwszym tak głośno dyskutowanym tekstem na temat Holocaustu po wydarzeniach Marca '68. Drugą datą, zamykającą pracę była publikacja Jana Tomasza Grossa *Wokół Sąsiadów, Polemiki i wyjaśnienia*. Autor zaznacza, że „chronologiczne progi tematu wyznaczają dwa spory o opowiada-

¹ Por. M. Berg, *Dziennik z getta warszawskiego*, Warszawa 1983.

² Por. B. Mark, *Męczeństwo i Walka Żydów w latach okupacji: Poradnik bibliograficzny*, Warszawa 1963;

nie Zagłady”³. Spór wokół artykułu Jana Błońskiego, który trafił w czuły punkt polskiego społeczeństwa wzywając do „oczyszczenia rodzimej ziemi, która jest «obciążona, skrwawiona, zbezszczęszczona»”⁴. Dyskusja wokół książki zmieniła oblicze dyskursu historycznego, do którego włączyło się wielu nie-historyków i ludzi kultury. Okres po publikacji artykułu Błońskiego, to czas w którym powoli kształtowało się współczesne spojrzenie Polaków na temat Zagłady. Okres, bez którego nie możliwym wydaje się zaistnienie w szerokiej świadomości społecznej książki, która doprowadziła do kolejnej wielkiej debaty historycznej. Mianowicie książki Jana Tomasa Grossa *Sąsiedzi*, która to obalała głęboko zakorzeniony w polskim społeczeństwie stereotyp: Polaków – ofiar. Książka Grossa udawała, że Polacy byli nie tylko ofiarami i świadkami nazistowskiej polityki Niemiec. Pogrom w Jedwabnem miał być jednym z przykładów zbrodniczej działalności samych Polaków. Dyskusja społeczna doprowadziła do przeorania świadomości historycznej społeczeństwa, a także wyznaczyła nowe kierunki badawcze współczesnej historiografii.

Głównym tematem pracy doktorskiej Bartłomieja Krupy jest zbadanie, jak w Polsce w ostatniej dekadzie XX wieku pisze się o Zagładzie. Temat ten jest naturalnym rozwinięciem zagadnienia teoretycznego, jakie podejmowane jest we współczesnej filozofii, a mianowicie, czy można całościowo opisać Zagładę Żydów. Zagładę, która według postmodernistycznych filozofów jest nieogarnialna, więc niemożliwa do całościowego poznania i zrozumienia. Autor publikacji *Opowiedzieć Zagładę* zgadzając się z konkluzją prof. Jerzego Topolskiego, który na temat problemu opisywania Holokaustu napisał: „Nie oznacza to jednak, że nie należy czynić prób takiej gry językowej, by w sposób jak najbardziej adekwatny przybliżyć się do wyrażenia tego, co wydaje się niewyraźne”⁵. Postawił sobie za cel przeanalizowanie pod względem językowym, stylistycznym i narracyjnym najważniejsze teksty historyczne i prozatorskie dotyczące tego tematu. Celem książki nie jest jednak znalezienie sposobu „wyrażenia tego, co wydaje się niewyraźne”, ale raczej przedstawienie współczesnych nurtów literackich, w których autorzy mierzą się z tym tematem. Autor, który z wykształcenia jest zarówno historykiem, jak i literaturoznawcą, nie stara się przeanalizować wszystkich prac, a jedynie te najważniejsze. Swoją wybiórczość uważa za subiektywną: „Wybór tekstów jest rzecz jasna dość arbitralny. Czerpałem z biblioteki książek powstałych w przeciągu interesującego mnie dziesięciolecia, oferujących według mnie stosunkowo wyraziste konceptualne realizacje tematu”⁶. Pomimo tego, autor prócz mniej lub bardziej znanych publikacji, nie zapomniał o książkach, które obecnie uważane są za kanoniczne w badaniach Holokaustu. Oczywiście, ktoś

³ B. Krupa, *Opowiedzieć Zagładę. Polska proza i historiografia wobec Holocaustu (1987 – 2003)*, Kraków 2013, s. 14.

⁴ Tamże, s. 60.

⁵ J. Topolski, *Jak pisze się i rozumie historię*, Warszawa 1998, s. 405, cyt. za: B. Krupa, s. 49.

⁶ Tamże, s. 349-350.

może zarzucić mu, że wybór pozycji badawczych jest niepełny i wiele interesujących tekstów zostało pominiętych, jednak autor we wstępie do każdej części zamieszcza obszernie zestawienia bibliograficzne, czym dowodzi szerokiej znajomości omawianej tematyki.

Bartłomiej Krupa w swoim doktoracie skupił się na kilkunastu tekstach, z których większość to prace o charakterze narracyjnym: opowiadania, wspomnienia, pamiętniki. Pozostałe prace mają charakter historyczny i naukowy. Przyjęta przez Bartłomieja Krupę metodologia, opiera się na głębokiej analizie treści i języka, jakim posługują się autorzy opisywanych prac. Metoda ta zaczerpnięta z badań literaturoznawczych doskonale się sprawdziła przy analizowaniu tekstów narracyjnych i prozatorskich. Dużo mniej skuteczna okazała się w badaniach tekstów historiograficznych (nie wspominając już o tekstach historycznych skupiających się głównie na faktografii omawianego tematu). Czytając tę pracę daje się zauważyć znaczna różnica w podejściu do tych dwóch rodzajów literatury. Z powodu częstej sztafpowości tekstów historiograficznych, w których nierzadko wszelkie przejawy nowatorskiego podejścia do warstwy słownej tekstu postrzegane jest za błąd, autor miał wyraźne kłopoty z zastosowaniem metodologii literaturoznawczej. Mając problemy ze znalezieniem punktów zaczepienia, Bartłomiej Krupa skupił się na kontekście społeczno-politycznym, w którym te teksty powstały. Podobnych analiz tła powstania tekstu brakuje natomiast przy omawianiu tekstów narracyjnych. Książka Bartłomieja Krupy wyraźnie traci na tej dwubiegowości. Widać to zwłaszcza w przypadku analizy książki wydanej w 1988 r. pt. *Umschlagplatz* Jarosława Marka Rymiewicza. W tym samym roku, w Warszawie odsłonięto pomnik, w miejscu placu, z którego deportowano mieszkańców getta warszawskiego. Już sama analiza tej powieści przeprowadzona przez Bartłomieja Krupę wskazuje, że prawdopodobnie istnieje, jakaś zależność między pomnikiem i książką. Niestety autor *Opowiedzieć Zagładę* nawet jednym słowem nie wspomina o warszawskim pomniku i debacie z nim związanym.

Wyjątkiem od tej zasady jest książka Jana Przedpełskiego *Żydzi Płoccy. Dzieje i martyrologia 1945 – 1939*, której analiza pomimo, że jest ona typowym przykładem regionalnej książki historycznej, pozbawiona jest szerszego kontekstu społecznego. Książka została natomiast poddana dokładnej analizie językowej i narratologicznej, co z kolei doprowadziło autora do interesujących wniosków. Po przeczytaniu tego rozdziału miałem swoisty niedosyt, wciąż nurtują mnie pytania, czy przedstawiona w książce Przedpełskiego mitologizacja i banalizacja historii Żydów płockich jest typowym zabiegiem historiografii regionalnej tego okresu. Jednak zakwalifikowanie prac wydawanych przez Centrum Badań nad Zagładą Żydów do historiografii regionalnej, nie wydaje mi się ani przekonujące, ani nawet zbyt właściwe. Prace te, których autorzy skupiają się na wydarzeniach mających miejsce na określonym

terytorialnie obszarze, nie są jednak historiami regionalnymi. Jak sama Barbara Engelking pisze we wstępie do swojej książki *Jest taki piękny słoneczny dzień*: „Ta historia jest oczywiście bardziej uniwersalna, nie musiała się rozgrywać na wsi – podobne wydarzenia, przeżycia i doświadczenia były udziałem Polaków i Żydów w całej okupowanej Polsce”⁷.

W wyniku podjętych analiz Bartłomiej Krupa doszedł do wniosków, że w omawianym okresie wyróżnić można trzy podokresy kształtowania się w Polsce spojrzenia na Zagładę. Pierwszy okres to druga połowa lat osiemdziesiątych, który to autor *Opowiedzieć Zagładę* określa jako czas nostalgicznego „dyskursu uwznioślającego ofiary Holocaustu”. Zainteresowanie tematyką żydowską rozbudzone wśród młodego pokolenia, które nie pamiętało ani przedwojennego społeczeństwa żydowskiego, ani jego Zagłady. Z tej potrzeby odzyskania pamięci powstały z jednej strony tęskne, nostalgiczne opowieści, z drugiej zaś liczne publikacje źródłowe przywołujące bezpośrednie relacje z czasów Zagłady⁸.

Kolejny wyodrębniony przez Bartłomieja Krupę okres, to lata dziewięćdziesiąte, w których władza przestaje mieć monopol na opowiadanie historii, a w Polsce mnożą się rodzaje postaw wobec omawianego zagadnienia. Następuje swoiste rozproszenie dyskursu holokaustowego, czyli rozmnożenie rodzajów narracji, które ciężko jest w całościowo określić. Wielość form wyrażania zmusiła autora do odejścia od próby nakreślenia syntezy. Pchnęło go to natomiast do zbudowania takiej struktury, która umożliwiła przedstawienie całego wachlarza różnych form literackich.

Ostatni wyodrębniony okres, to czas największej debaty historycznej czyli lata 2001 – 2003, kiedy to po publikacji książki *Sąsiedzi* Jana Tomasza Grossa, rozgorzała dyskusja na temat współuczestnictwa Polaków w zagładzie. W tym okresie, o czym już wcześniej wspominałem, do zróżnicowanych już postaw Polaków wobec tematu, dołączył dyskurs winy i wstydu. Autor jednak nie wychodzi poza te ramy czasowe, więc tym samym nie daje jednoznacznej odpowiedzi na ile dyskusja wokół *Sąsiedzi* przeobraziła krajobraz polskiej historiografii, a zwłaszcza literatury i sztuki, która do dziś dzień często odwołuje się do tematyki pogromów na Podlasiu w 1941 r.

Książka Bartłomieja Krupy jest publikacją bardzo ciekawą, gdyż jest to praca podejmująca bardzo obszernie problem literackiego ujęcia tematu Zagłady. Autor starał się zakreślić temat tak szeroko, jak to tylko było możliwe, często jedynie sygnalizując problemy badawcze, które powinny być podjęte przez kolejnych naukowców. Dla wielu osób książka ta może być wręcz drogowskazem, pokazującym kolejne nieodkryte obszary. Jest to książka trudna, odwołująca się do wielu zagadnień z zakresu filozofii i metodologii badań historycznych, po przeczytaniu której wielu

badaczy, zarówno tematyki Holocaustu, stosunków polsko-żydowskich, jak i współczesnej historiografii i literatury, będzie do niej wracało. Przywołuje i omawia najbardziej interesujące publikacje dotyczące tematu Zagłady. Publikacje niekoniecznie mające największą siłę oddziaływania społecznego, ale takie które wprowadzają nową jakość do polskiej literatury. Bartłomiejowi Krupie udało się również w sposób bardzo koherentny podsumować stan współczesnych rozważań z zakresu teorii badań historycznych, które stanowią podstawę dla jego rozważań.

Michał Majewski
(Warszawa – Rzeszów)

⁷ B. Engelking Boni, *Jest taki piękny słoneczny dzień*, Warszawa 2011, s. 9.

⁸ B. Krupa, s. 66 – 69.